

Dziś -- czas, jutro -- zapóźno wplacać V ratę Pożyczki Narodowej

Tak się w tym miesiącu złożyło, że przed każdym dniem wpłacania V raty pp. subskrybenci mieli jeden cały dzień do niedzialki była cała wczorajsza niedziela do zdecydowania, o której godzinie pójdzie się do banku, czy do urzędu, w którym i poprzednie raty się wpłacało.

Albowiem święta te dni przeżywały. I przed dzisiejszym po niedzieli do zdecydowania, o której godzinie pójdzie się do banku, czy do urzędu, w którym i poprzednie raty się wpłacało.

Gorzej, jeśli kto tę wczorajszą niedzielę zmarnował i takiej decyzji nie powziął, gdyż łatwo

wir zająć może go porwać tak dalece, że do banku się spóźni.

Pierwszego lipca po gotówkę za kupony od obligacji spóźni się rzadko kto, ale dziś... trudniej być punktualnym.

Trudno, jednak i na ten wysiłek punktualności zdobywa się społeczeństwo nasze, o czym najlepiej świadczy śmiesznie mały odsetek maruderów.

Nie wątpimy więc, że i dzisiejszy poniedziałek będzie tej cnoty punktualnością — pięknym dowodem.

Zawarcie paktu bałkańskiego na lat 10

ATENY, 4.2. Według otrzymanych tu wiadomości, Grecja, Turcja, Jugosławia i Rumunia doszły do ostatecznego porozumienia w sprawie zawarcia paktu bałkańskiego na okres lat 10. Pakt ma być parafowany jutro.

Zmyślony wywiad z Ojcem św.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 4.2. Z kół watykańskich otrzymujemy oświadczenie, że opublikowany niedawno w „Intransigant” wywiad, który jakoby miał współpracownik tego pisma z Ojcem Św., jest całkowicie fałszywy. Autor wywiadu nie był przyjmowany przez Pa-

piecia ani na audiencji prywatnej ani nie udzielono mu posłuchania specjalnego. Wziął on jedynie udział w audiencji ogólnej w sali tronnej, osobistej jednak rozmowy z Ojcem Św. nie prowadził i wywiadu nie otrzymywał. (KAP.)

Należy brać dosłownie pakt polsko-niemiecki

LONDYN, 4.2. „Economist”, omawiając zawarcie paktu polsko-niemieckiego, zaznacza, że dla obcych obserwatorów pakt ten jest zarówno pożądany, jak i niespodziewany.

Byłoby niesłusznym i niepolitycznym przypuszczać, że któraś z stron przystępuje do paktu niechętnie, lub że za traktatem kryje się jakieś niegodziwe współnie zamierzenie, wymierzone przeciwko jakiejś trzeciej stronie, np. Rosji. Polska przecież niedawno zawarła pakt o nieagresji z Rosją i przypuszczenie, że rząd polski natychmiast potem zaczął knuć spisek z rządem niemieckim, celem poważnego naruszenia paktu polsko-rosyjskiego, jest zbyt chytne, aby

mogło być przekonującym. Jest niewątpliwie rzeczą zdrową go rozsądki brać nowy traktat polsko-niemiecki dosłownie, dopóki nie będzie się miało dostatecznych powodów do wyrażenia wątpliwości. Otwarcie musimy przyznać, że żaden powojenny pakt niemiecki, poza obecnym, nie posiadałby dostatecznej siły do przeprowadzenia tego polsko-niemieckiego paktu o nieagresji.

Dziennik twierdzi, że nawet Hitler musiał pokonywać opór w tej sprawie. Tem większy to zaszczyt dla niego — kończy „Economist”, że pierwsza rocznica doświadczenia władzy podkreślił podjęciem kroku, który leży w interesie Niemiec.

Poznański AZS hokejowym mistrzem Polski

LWÓW, 4.2. W dniu dzisiejszym odbyło się spotkanie między stoliczną Legią i AZS-em poznańskim, które zadecydowało o tytule mistrza Polski przez poznańskich.

Mecz odbył się wobec tłumów publiczności, w gorącej i nieprzychylniej dla akademików atmosferze. AZS nie dał się jednak wyprzeżyć z równowagi, grał spokojnie i celowo.

Wobec poprzednich dwu zwycięstw nad Czarnymi i Lechią, wy-

starczył AZS-owi wynik remisowy, aby zapewnić sobie tytuł mistrza, to też poznańscy przez cały czas stosowali z powodzeniem taktykę defensywną, rozbijając wszelkie ataki Legii. Wyróżnił się wtedy znakomity bramkarz Stogowski.

W ostatniej tercji AZS porzucił obronną taktykę, przechodził do gwałtownych ataków i na kilka minut przed końcem zdobył jedyną bramkę, decydującą o zwycięstwie i zdobyciu cennego tytułu mistrza Polski.

Najlepsi szpadziści Warszawy



Wzięli udział w szermierczych mistrzostwach stolicy, rozgrywanych wczoraj w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego.

Niespodziewana rekonstrukcja rządu francuskiego

**Ministrowie centrowi -- Fabry i Pietri ustąpili
spowodu przeniesienia prefekta policji Chiappe'a do Marokka
Paul Boncour ministrem wojny**

Rząd p. Daladier'a, zanim stanął przed Izba, co nastąpić ma we wtorek, uległ niespodziewanej wczoraj już rekonstrukcji.

Konflikt w tonie gabinetu wywołała sprawa słynnego prefekta policji paryskiej p. Chiappe'a.

Dwaj ministrowie z prawego centrum pfr. Fabry — minister obrony narodowej i Pietri — minister finansów podali się do dymisji.

Oto co donoszą depesze o wczorajszych wydarzeniach politycznych we Francji:

PARYŻ, 4.2. Rada ministrów rozważała wczoraj projekty zamierzonej reorganizacji sądownictwa.

Wśród projektów znajdował się m. in. projekt zakazania adwokatom piastującym mandaty parlamentarne, występowanie w ich czynnościach zawodowych przeciwko państwu, departamentom i gminom, jak również w sprawach dotyczących instytucji oszczędnościowo-kredytowych.

Inny projekt, przewiduje nakładanie podwójnych kar za oszustwa lub nadużycie zaufania w stosunku do instytucji oszczędnościowych.

Jednocześnie na formalne żądanie dep. neosocjalisty Marqueta minister spraw wewnętrznych Frot postawił wniosek o przeniesieniu prefekta policji paryskiej Chiappe'a na inne stanowisko.

Decyzja ta spotkała się z dużym sprzeciwem kilku ministrów, którzy wyrazili zamiar podania się do dymisji, gdyby zarządzenie to zostało wykonane.

Po posiedzeniu Rady ministrów ogłoszono następujące zmiany na wyższych stanowiskach w administracji: prefekt policji paryskiej



Chiappe mianowany został generalnym rezydentem Marokka, jego miejsce zajął prefekt departamentu Sekwany i Oise'y Bonnefoy-

Sibur.

Dyrektor służby bezpieczeństwa Thome mianowany został administratorem komendy francuskiej.

Na jego miejsce powołano dyrektora departamentu personalnego w min. spraw wewnętrznych Jeay, prokurator departamentu Sekwany Pressesal mianowany został radcą trybunału kasacyjnego na miejsce radcy Pailhe, który objął jego stanowisko. Dotychczasowy rezydent generalny Marokka Ponsot powołany będzie na inne stanowisko.

Natychmiast po ogłoszeniu tej decyzji ministrowie Pietri i Fabry oraz podsekretarz stanu Doussau wręczyli premierowi Daladier prośby o dymisję.

P. Daladier stanął przed Izba we wtorek już z nowym składem gabinetu, który będzie mógł liczyć na większość, dzięki głosom obu frakcji socjalistycznych.

PARYŻ, 4.2. Premier Daladier komfował z p. Paul - Boncour'em, proponując mu objęcie teki min. obrony narodowej.

PARYŻ, 4.2. Ministrem wojny na miejsce Fabry'ego mianowany został Paul-Boncour, ministrem finansów na miejsce Pietri — Marchandean, a podsekretarzem stanu na miejsce Doussau — Jaubert.

Rada ministrów odbyła posiedzenie dziś po południu z udziałem nowo mianowanych ministrów i nowego podsekretarza stanu.

PARYŻ, 4.2. — Premier Daladier oświadczył na radzie ministrów, iż, jako szef rządu, odpowiedzialny za jego autorytet, uchyla się od wszelkiej polemiki

prasowej, uważając za swoje na czele zadanie wypełnienie obowiązku względem kraju. Premier zdecydowany jest wyświełić całkowicie afere Stawiskiego, ażeby uniemożliwić w przyszłości podobne nadużycia.

Komisja, jaka zostanie powołana do przeprowadzenia śledztwa w sprawie Stawiskiego, otrzyma wszystkie dokumenty, niezbędne do wypełnienia poruczonej jej misji, m. in. ma ona pełny wykaz czeków, wystawionych przez Stawiskiego.

Strajk taksówek

PARYŻ, 4.2. Strajk szoferów taksówek trwa w dalszym ciągu, powodując zamieszanie w stosunkach komunikacyjnych.

Szczególnie strajk daje się we znaki przyjeźdnym, którzy zmuszeni są przewozić bagaże za pośrednictwem biur przewoźniczych.

Raynaldy

u sędziego śledczego

PARYŻ, 4.2. Akta sprawy „Holding Commercial de France”, zwrócono sędziemu śledczemu dla dodatkowego dochodzenia.

Chodzi o przesłuchanie b. ministra sprawiedliwości, Raynaldy'ego, jako jednego z pierwszych subskrybentów towarzystwa.

Jak wiadomo minister Raynaldy, spowodu zarzutów, czynionych mu z tytułu udziału w powyższym towarzystwie, zgłosił dymisję, powodując upadek całego gabinetu Chautemps.

Nie pod znakiem Stawiskiego wybory do Izby francuskiej

PARYŻ, 4.2. Emil Bure poddaje w „L'Ordre” krytyce coraz częstsze głosy, domagające się rozwiązania Izby Deputowanych i przeprowadzenia nowych wyborów.

Wybory — pisze Bure — nie powinny się odbyć pod znakiem sprawy Stawiskiego. Potrzeba je przygotować. Nie ulega wątpliwości, że wyniki wyborów w r. 1932 zostały spalone przez paradoksalne połączenie hołdujących deflacji radykałów Herriota z socjalistami Blüma, zwolennikami inflacji. Kartel wyborczy, jak można było

łatwo przewidzieć, nie zmienił się w kartel rządowy.

Izba obecna, gdy chodzi o uchwalenie niezbędnych ustaw, w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej, ustaw, które mogłyby zapewnić przyszłość kraju, jest bez większości. Nie ulega również wątpliwości, że Izba nie jest zdolna nawet do przywrócenia równowagi budżetowej. Dlatego, oczekując na rezultaty śledztwa w sprawie afery Stawiskiego, Izba powinna uchwalić nową reformę wyborczą, niezbędną dla zachowania obecnego ustroju.

Przeciw udzielaniu pożyczek antyfrancuskie posunięcie Ameryki

PARYŻ, 4.2. Publicysta Julien zamieszcza w „Petit Parisien” artykuł, poświęcony wnioskowi w sen. Johnsa, w myśl którego wydany ma być zakaz umieszczania na rynku amerykańskim wszelkich pożyczek dla krajów, które nie wypełniły swoich zobowiązań wynikających z długów wojennych.

Wiadomość ta, jak twierdzi publicysta, wywołała w kołach francuskich oficjalnych i finansowych bardzo przykre wrażenie. Koła te uważają, że wniosek wymieniony jest jasno i wyłącznie przeciwko Francji. W swej pierwotnej formie zwracał się on również przeciwko państwom, które nie wpłaciły w całości należnej raty, lub które uskuteczniły wpłaty symboliczne. Godził więc także w Wielką Brytanię i Włochy, które uskuteczniły wpłaty symboliczne. Projekt ten został następnie zmieniony tak, iż nie stosuje się on do tych państw, które uskuteczniły zmniejszone lub symboliczne wpłaty, ani do krajów Ameryki łacińskiej, ani też do Sowietów, którym jeszcze do niedaw

na zarzucano, że nie chcą płacić długów dawnego regime'u, a którym obecnie Stany Zjednoczone zamierzają przyznać nowe kredyty.

Wyjaśnienia Biurego Domu nie pozostawiają w tym względzie wątpliwości, jest to więc objaw tego humoru w stosunku do Francji, Francuskie koła oficjalne i finansowe zostały zaskoczone przewidywanym ekscyzywnym charakterem postanowień ustawy i zauważają słusznie, że te środki represyjne Ameryki są tem mniej uzasadnione, że Francja nigdy nie zaprzęcała ważności swego podpisu, ale tylko odroczyła płatność zaległości swoich długów, oczekując ogólnego układu, który okaże się niezbędnym z powodu zaprzestania płatności reparacji niemieckich. To zaprzestanie płatności ze strony Niemiec było zresztą wynikiem narzuconego Francji zastosowania planu Hoovera.

Z drugiej strony podkreślają, że Francja nigdy nie przestała płacić procentów w dolarach w złości od swoich zobowiązań (pożyczki m. Paryża, Metropolitain i t. p.), amerykańskim właścicielom tych papierów. Równocześnie koła francuskie zwracają uwagę z największym spokojem i pogodą, że ustawa, co do której nie będzie żadnej demarche protestacyjnej ambasadora francuskiego w Waszyngtonie, powinna powrócić jeszcze do rządu reprezentantów. Należy się więc spodziewać, że ulegnie ona jeszcze poprawkom, które odbiora niewytłumaczalny charakter specjalnych represyj przeciw Francji.

Za perfumy order Lenina

MOSKWA, 4.2. — Małżonka premiera Mołotowa, kierowniczka sowieckiego trustu perfumeryjnego, odznaczona została orderem Lenina za zasługi na polu pracy przemysłowej. Wysokie ordery sowieckie otrzymało wielu inżynierów, pracują-

cych na Dalekim Wschodzie, przeważnie w tamtejszych stoczniach okrętowych. Pomiedzy odznaczonymi inżynierami znajduje się dwu skazanych za sabotaż, których jednocześnie ułaskawiono.

Dodatek mieszkaniowy dla nauczycielstwa winien być wypłacany

Wobec dużego zainteresowania sprawą dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych tak nauczycielstwa jak i gmin — zwróciliśmy się do inspektora szkolnego, p. M. Jureckiego z prośbą o informacje w tej sprawie.

P. minister oświaty — oświadczył p. insp. Jurecki — wyjaśnił ostatnio, iż ów dodatek mieszkaniowy dla nauczycielstwa należy się, gdyż przy zaszerogowaniu nauczycieli nie uwzględniono tego dodatku, który dotychczas wypłacają poszczególne gminy. Ustawa z dnia 17.II.1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych wyraźnie nakłada obowiązki na gminy dostarczania bezpłatnie mieszkań, względnie wypłacania nauczycielom dodatku na nie w gotówce. Według wyjaśnienia ministra oświaty — dodatek mieszkaniowy winien być wypłacany w tej samej wysokości, co dotychczas. W razie zaś niewypłacania tego dodatku przez gminy, urzędy skarbowe na żądanie władz szkolnych będą zajmowały potrzebne kwoty na ten dodatek z funduszy gminnych.

Za obniżkę poborów wbrew umowie zbiorowej przemysłowcy nie są karani

Długotrwały strajk w przemyśle włókienniczym w 1933 r. wywołany został — jak wiadomo — obniżką płac robotniczych przez właścicieli fabryk — wbrew umowie zbiorowej z 1932 r. Stając na stanowisku, że naruszenie opracowanej w 1932 r. regulamin pracy dla białostockich włókienniczych zakładów przemysłowych, zawierający zastrzeżenie, że wypłata zarobków odbywa się według stawek, przewidzianych w poświadczonym przez inspektora pracy cenniku, a więc w ówczesnym cenniku zbiorowym, inspektor pracy ukarał 12 przemysłowców grzywnami w kwocie od 250 do 1000 zł.

Od orzeczenia tego przemysłowcy odwołali się do sądu pracy, przed którym pełnomocnik ich, apl. adw. Eosztejn do-

wodził, że skoro ustawodawca nie nakazał zamieszczenia w regulaminie pracy warunku o wysokości płac — zmiana płac nie może być uważana za naruszenie regulaminu.

Sąd pracy uchylił orzeczenie inspektora pracy, który odwołał się do sądu okręgowego. Po rozpatrzeniu spraw — wyroki sądu pracy uległy zatwierdzeniu.

W ten sposób sąd stanął na stanowisku, że za wypowiedzenie umowy zbiorowej w poszczególnej fabryce przemysłowcy nie są karani.

Z okazji dekoracji Krzyżem Zasługi

Odnaczonego złotym Krzyżem Zasługi dyrektorowi państwowego seminarium nauczycielskiego, p. Ludwikowi Za-

rembie, grono nauczycielskie i młodzież seminarjalna zgłosiły z racji onegdajszej dekoracji gorącą owację. P. dyr. Zaremby złożył życzenia przedstawicielom zebranej w auli seminarium młodzieży, poczem chórem wykonał kilka utworów, a V kurs odegrał „Wesele Kurpiowskie”.

Grono nauczycielskie i sekretariat seminarium złożyły z okazji odznaczenia p. dyr. Zaremby na rzecz Tow. przyjaciół młodzieży seminarium dla najbardziej uczyńnych 30 zł.

p. w. i w. f. była w roku ub. stale zajęta, zarówno w dni powszednie, jak i święteczne. Ogółem w r. ub. złotą odznakę strzelecką zdobyły 32 osoby, srebrną 334 i brązową — 1630. Daje to łącznie 1996 osób, a więc dwukrotnie więcej, niż w 1932 r.

Prośba o oświetlenie

Mieszkańcy ul. Dojnowskiej zwrócili się do p. komisarza Nowakowskiego z prośbą o wydanie zarządzenia o oświetleniu tej ulicy, ponieważ w ciemnościach dokonywane są kradzieże, oraz łamane jest oparkanie posesyji.

Z.P.O.K. dziękuje

Zw. Pracy Obyw. Kobiet składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy za pośrednictwem administracji „Dziennika Białostockiego” — zamiast życzeń świątecznych i noworocznych — złożyli na zorganizowaną przez Związek gwiazdki dla najbardziej uczyńnych dzieci ofiary w łącznej kwocie 227 zł. 50 gr., oraz za wpłacone bezpośrednio do Związku ofiary: przez Legię Podchorążych Rezerwy — 100 zł. i przez p. dyr. K. Rieberta — 25 zł. Pięniadze te umożliwiły obdzielenie dzieci podarkami, które sprawiły im wiele radości.

Na terenie obecnego państwa litewskiego istnieją 3 prywatne gimnazja polskie w Kownie, Poniewieżu i Wilkomierzu. Do szkół tych uczęszcza w roku szkolnym 1933-34 — 551 uczniów. Liczba uczniów szkół średnich stale się zmniejsza. Jest to bezpośredni rezultat braku szkół początkowych polskich. Dlatego troska i wysiłek społeczeństwa polskiego w Litwie skierowane są głównie w kierunku zapewnienia szkołom początkowym możliwych do osiągnięcia warunków rozwoju, gdyż obecny jego stan nie odpowiada zupełnie potrzebom ludności polskiej i zagraża ich bytowi narodowemu.

Oczy Polaków w Litwie, odciętych od wolnej Macierzy przez zamkniętą i głuchą granicę, skierowane są na Polskę, skąd oczekują wsparcia i słów otuchy w ciężkiej walce o byt narodowy. Patriotyczne to wezwania nie minie bez echa. Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, który w czasie od 15 stycznia do 15 lutego urządza powszechną zbiórkę na rzecz szkół polskich na obczyźnie, niechylnie pamięta o potrzebach szkoły polskiej na Litwie.

Wojewódzki bal reprezentacyjny

Wojewódzki bal reprezentacyjny, jaki się odbył w ubiegłą sobotę, zaliczyć trzeba do niecodziennych wydarzeń w życiu towarzyskim naszego miasta. Impreza wypadła jaknajlepiej, jak tego zresztą zgóry można było oczekiwać. Zarówno prestege Protektora balu, p. Wojewody i cieszącej się powszechną sympatią organizatorki balu, p. Wojewodziny Rejny Zyndram-Kościalkowskiej, jak i wzniosły cel zabawy: za ilenie funduszy komitetu budowy Domu Ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, — ściągnęły do salonów Województwa zgórą 700 osób z najlżejszych sfer towarzyskich Białegostoku i pro-

wincji. Stawili się również dość licznie ziemianie. O zainteresowaniu balem prowincji świadczy fakt, że w sobotę nie było w hotelach białostockich ani jednego wolnego pokoju.

Stwierdzić trzeba, że zawodu nikt nie doznał. Zawdzięczać to należy organizatorom balu, którzy przyjęte na siebie obowiązki wypełnili bez zarzutu. Brakło co prawda stolików, które w sobotę rozchwytało w ciągu godziny, ale trudno było przewidzieć, że zapotrzebowanie będzie tak duże. Nic zresztą dziwnego, bo bufet był pierwszorzędny i naprawdę tani. To też przygotowane i podczas balu uzupełnione zapasy wy-czerpane zostały całkowicie. Według prowizorycznych obliczeń — wpływ do bufetu wyniósł około 2 i pół tys. zł., nie licząc kwoty zgórą tysiąca zł., jakie wpłacono za kruszoną, którym osobom zajęła się p. Wojewodzina, oraz prawie tysiąca złotych, zainkasowanego przez p. pułk. Kawelina w cocktail-barze.

Tańczono do białego ranka przy dźwiękach grających na przemian dwu orkiestr: najlepszą niewątpliwie w Białymstoku zespołu muzycznego Kwarta-Fidlera i wojskowej.

Emil Zagadłowicz na wieczorze literackim

W środę, dn. 7 b.m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali „Ogniska” państw. semin. naucz. (Mickiewicza 2) 34 ty wieczór koła Miłośników Historii, Literatury i Sztuki. Wybitny poeta, p. Emil Zagadłowicz, odczyta szereg niedrukowanych utworów. Po odczytaniu odbędzie się herbata towarzyska. Wstęp 1 zł. 50 gr. (dla członków Koła 1 zł.).

Choroby zakaźne

Według danych statystycznych wydziału zdrowia zarządu m. Białegostoku — w ub. tygodniu zanotowano 3 wypadki zachorowań na płonice, 1 na różyczkę, 1 na ospę wietrzną, pozatem 1 zgon na gruźlicę.

Na rynku w Białymstoku

Na rynku w Białymstoku notowano onegdaj następujące ceny: żytnia, maki, chleba i paszy (za 100 kg): pszenica — 19.50, żyto — 13.75, jęczmień — 14, owies — 11.50, gryka — 18, mąka pszenna 65% — 40, 50% — 43, żytnia pyłowa 65% — 26, mąka razowa 90% — 18, chleb żytniowy 65% — 28, chleb razowy 90% — 18, konieczyna — 6.50, siano gruntowe — 5, polne — 6.50, błotne — 3.50, słoma 3 i ziemniaki — 4.80.

Dziury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: Ajzensztadt, Rynek Kościuszki 11, W. Hermanowski, Warszawska 24, i Wysockiego na Piaskach, Piękna 2.

NOWY PLAN

bieżącej Loterii Państwowej może każdy otrzymać **bezpłatnie** osobiste lub listowne — w naszej kolekturze. Szczęśliwe losy do 1-ej klasy już są u nas do nabycia. Cena za ewiartkę zł. 10.— Kolektura Loterii Państw. Nr. 757 Warszawa, Marszałkowska 58-34 P.K.O. 13.607.

MODERN Ceny 75 gr

dla dzieci i uczni 50 gr. Największe sowieckie arcydzieło ostatnich czasów wytwórni „SOWKINO” w Moskwie

ORŁY NA UWIEŻI

(MAŁYGIN) Artyści teatru Narodowego w Moskwie

I. Piewcow — W. Sofronow w rolach głównych

Film całkowicie mówiony i śpiewany w języku rosyjskim Orkiestra leningradzkiej Filharmonii

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-49

Dr. Neumark

Choroby wewnętrzne, choroby i moczopłciowe. Przyjmuje: od godz. 10—12 i od 3—5 Białystok, ul. Kilińskiego 11 Telefon Nr. 6-06.

Sprawy inwalidów wojennych

W myśl zarządzenia władz centralnych z dnia 15 ub. m. skasowane zostały referaty do spraw inwalidów wojennych przy poszczególnych starostwach. Wszystkie te sprawy z terenu całego woj. białostockiego skoncentrowane są w specjalnym referacie przy starostwie powiatowym w Białymstoku.

Z sądownictwa

Min. sprawiedliwości delegowało sędziego sądu okręgowego w Białymstoku, p. Kazimierza Gielniowskiego, do Pułtuska celem czasowego objęcia kierownictwa kancelarii pisarza hipotecznego.

Nowy dział służby pocztowej

Z dniem 1 bm. weszło w życie rozporządzenie władz pocztowych, wprowadzające nowy dział służby pocztowej, a mianowicie t. zw. „małe zlecenia pieniężne”. Dział ten obejmuje m. in. inkasowanie przez urzędy pocztowe, wszelkich należności rachunkowych dla firm handlowych i towarzystw ubezpieczeniowych do wysokości 50 złotych. Opłata za inkaso rat do 30 zł. została ustalona na 30 gr. a za inkaso rat do 50 zł. na 40 gr. Opłatami temi objęta jest już przesyłka wezwania do dłużnika oraz doręczenie przekazu pieniężnego firmie dającej zlecenie.

Cudzoziemcy w Białymstoku

Według statystycznych danych w ub. miesiącu przybyło do Białegostoku 63 cudzoziemców, w tem z Niemiec — 29 (przeważnie w sprawach handlowych), Francji — 5, Austrii i Stanów Zjednoczonych po 4, Czechosłowacji — 3 Kanady, Rumunii, Anglii, Z.S.R.R., Holandii i Łotwy po 1, oraz 12 z nie ustalonych państw. W tymże okresie opuściło Białystok 19 cudzoziemców.

Szkolnictwo Polskie w Litwie

Siłę liczebną ludności polskiej w republice litewskiej należy ocenić mniej więcej na 200 tysięcy osób, tj. około 10 proc. ludności. Polskość wrzyna się kłosem od południowo-wschodniej części państwa litewskiego, mając za podstawę granicę Litwy od strony Wileńszczyzny. Oprócz tego pasa granicznego wymienić należy jeszcze obszar od strony Dyneburga, gdzie ludność polska dochodzi nawet do 90 proc. Z północnych okręgów miasto Poniewież wykazuje 20 proc. Polaków.

Litwa uprawia wobec tej licznie silnej ludności polskiej politykę wybitnie szowinistyczną, przejawiającą się przede wszystkim w dziedzinie szkolnictwa. Według statystyki ilość

dzieci w wieku szkolnym (od 7 do 14 lat) wynosi w całym kraju 16,98 proc. ludności, z czego wynika, że dzieci polskich jest 33,936. Ponieważ, jak wykazują oficjalne źródła litewskie, w Litwie przypada przeciętnie 46 dzieci na jedną szkołę, przeto przy zaciągnięciu tego stosunku mniejszość polska powinna posiadać 737 szkół początkowych.

Tymczasem szkół polskich publicznych niema wcale, chociaż według danych Ministerstwa Oświaty istnieje 18 szkół początkowych publicznych z polskim językiem wykładowym. Nie można jednak tych szkół uznać za polskie, gdyż w żadnej z nich język polski, jako wykładowy, w pełni uwzględniony nie jest. Jest on w większości wypadków językiem pomocniczym porozumiewania się uczniów z nauczycielami, dopóki dzieci nie opanują dostatecznie języka litewskiego. Należy dodać, że w szkołach tych wychowuje się dzieci w duchu wyraźnie antypolskim, co oczywiście wpływa na zdecydowanie negatywny stosunek spo-

czeństwa polskiego do tych szkół.

Ludność polska zmuszona jest przeto zaspakajać swoje potrzeby szkolne szkołami prywatnymi. Przeciwko temu szkolnictwu skierowane jest ostrze szyskan litewskich, i nie może się ono rozwinąć.

Maksymalny stan osiągnęło ono w roku 1926-27, licząc ogółem 77 szkół i 4114 dzieci. Szybko jednak nastąpił upadek i dziś liczba prywatnych szkół polskich wynosi 14, w których 17 nauczycieli uczy 453 dzieci.

Względem szkolnictwa średniego nie stosuje się tych ograniczeń jak do szkół początkowych. Natomiast wymaga się znacznie większej liczby przedmiotów przy egzaminach maturalnych oraz egzaminów dodatkowych z klasy 4 do 5-jej, co jest sprzeczne z ustawą o szkolnictwie średnim i wyższym w Litwie. Poza to wymagane jest używanie języka państwowego w księgowości i korespondencji, nie wyłączając korespondencji z rodzicami uczniów. Najdotkliwsze ograniczenie stanowi wyłącznie z programu szkolnego nauki historii i geografii polskiej.